

Sygn. akt I Ca 429/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. S. (1)

przeciwko J. S. (2)

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 2 sierpnia 2016 roku, sygnatura akt III RC 305/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej J. S. (2) na rzecz powoda J. S. (1) alimenty w kwocie 200 (dwieście) złotych miesięcznie płatne do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 sierpnia 2016 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 429/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z 29 października 2015 r., skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu J. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od byłej żony J. S. (2) alimentów w kwocie po 2 200 złotych miesięcznie oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Postanowieniem z 29 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy udzielił zabezpieczenia powództwa w ten sposób, że do czasu zakończenia postępowania zobowiązał J. S. (2) do uiszczania, poczynając od dnia 29 października 2015 r., na rzecz J.

S. (1) po 1 000 złotych miesięcznie. Postanowieniem z dnia 15 marca 2016 r., wydanym na skutek zażalenia pozwanej, Sąd Okręgowy w Sieradzu zmienił zaskarżone postanowienie

w ten sposób, że ustaloną kwotę zabezpieczenia obniżył do 500 złotych.

Zaskarżonym wyrokiem z 2 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu oddalił powództwo, uchylając postanowienie o zabezpieczeniu i znosząc wzajemnie poniesione przez strony koszty procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Wyrokiem z 4 marca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I 1C 82/14, Sąd Okręgowy w Sieradzu rozwiązał przez rozwód z winy żony związek małżeński J. S. (1) i J. S. (2), zawarty w dniu 21 maja 2008 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego we W. za numerem aktu małżeństwa (...), powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron J. S. (3) J. S. (1) i ustalając u niego miejsce pobytu dziecka. Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu w ten sposób, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron J. S. (3) powierzył matce J. S. (2) ustalając, że miejscem zamieszkania dziecka będzie każdorazowe miejsce zamieszkania matki i ograniczając wykonywanie władzy rodzicielskiej ojca oraz zasądzając od J. S. (1) na rzecz J. S. (3) alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie.

J. S. (1) i J. S. (2) rozstali się w dniu 2 stycznia 2013 r., kiedy to pozwana wyprowadziła się od męża.

J. S. (1) z wykształcenia jest magistrem inżynierem w zakresie elektrotechniki. Od lat choruje na dystrofię mięśni. Jest uznany za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności do 30 września 2020 r., całkowicie niezdolną do pracy w związku ze stanem narządu ruchu do 31 maja 2020 r. i niezdolną do samodzielnej egzystencji w związku ze stanem narządu ruchu do 31 maja 2020 r. Otrzymuje świadczenie rentowe z ZUS w kwocie 1 172,15 złotych brutto plus dodatek pielęgnacyjny w kwocie 208,17 złotych, tj. łącznie 1 201,33 złotych netto miesięcznie. Nie ma żadnych innych źródeł utrzymania. Mieszka wraz z konkubinią w domu objętym majątkową wspólnością małżeńską. W związku ze swoją chorobą zażywa stale leki, których miesięczny koszt oscyluje w granicach 100 złotych. Bierze też różnego rodzaju odżywkę i suplementy diety. Ponadto trzy razy w tygodniu poddawany jest w swoim miejscu zamieszkania zabiegom rehabilitacyjnym. Choroba J. S. (1) ma charakter postępujący. W najlepszym przypadku powoduje u chorego konieczność poruszania się na wózku inwalidzkim, w najgorszym może doprowadzić do śmierci pacjenta. Jako osoba niezdolna do samodzielnej egzystencji, powód korzysta w codziennym życiu (przy sprzątaniu, robieniu zakupów itp.) z pomocy osób trzecich, głównie rodziców i partnerki. Aktualnie z uwagi na swój wiek rodzice powoda pomagają mu, głównie finansowo. Otrzymuje od nich miesięcznie od 1 000 do 3 000 złotych.

W czasie trwania małżeństwa z J. S. (2) powód początkowo pracował wraz z żoną „na czarno” w restauracji teściów. Jego żona zarabiała natomiast nie mniej niż 3 000 złotych miesięcznie. Będąc już na świadczeniu rentowym, J. S. (1) przez pewien okres czasu zatrudniony był w zakładzie pracy (...). Aktualnie nie świadczy już takiej pracy, gdyż zakład w którym był zatrudniony spalił się, a i stan zdrowia powoda znacznie się pogorszył. W czasie trwania małżeństwa stron J. S. (1) wykonywał od czasu do czasu zlecenia na rzecz różnych podmiotów związane z szeroko rozumianym marketingiem, polegające np. na tworzeniu stron internetowych. Ponadto pobierał pożytki z czynszu najmu mieszkania w Ł., do którego tytuł prawny mają jego rodzice. Wpływy z tego tytułu oscylowały w przedziale od 1 500 do 2 000 złotych. Również J. S. (2) w okresie trwania małżeństwa podejmowała różne zajęcia. Formalnie pracę zawodową podjęła pod koniec 2011 r. na 1/2 etatu w jednej ze szkół z wynagrodzeniem w kwocie około 700 - 900 złotych. W lutym 2012 r. rozpoczęła kontrakt w szpitalu psychiatrycznym. Prowadziła też prywatny gabinet psychologiczny, a od września 2012 r. rozpoczęła pracę psychologa szkolnego w (...) LO im. S. Ż. w S. w wymiarze 1/2 etatu. Wspomniane dochody stron stanowiły źródło utrzymania rodziny, małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli wspólne konto.

Po rozstaniu stron sytuacja finansowa pozwanej na krótki okres czasu uległa znacznej poprawie. Pod koniec 2015 r. wynagrodzenie J. S. (2) oscyloowało w granicach 6 000 złotych miesięcznie. W lutym 2016 r. J. S. (2) zgłosiła pracodawcy inicjatywę zamiany kontraktu na umowę o pracę. Wynikało to z faktu, iż zasiłek który otrzymywałaby

z ZUS w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego z tytułu kontraktu byłby znacznie niższy niż ten otrzymywany przy umowie o pracę. Prowadząc działalność gospodarczą pozwana odprowadzała do ZUS najniższe wymagane składki. Aktualnie J. S. (2) zatrudniona jest w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku młodszy asystent psycholog w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) S. W. w S. na okres od dnia

1 marca 2016 r. do 28 lutego 2018 r. z wynagrodzeniem w kwocie 3 099,25 złotych brutto

(2 217,11 złotych netto) miesięcznie. Ponadto ma możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w poradni przyszpitalnej w zależności od świadczonej pracy. Pozwana jest w ciąży. Od 1 kwietnia 2016 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim. Zagrożona ciąża powoduje u pozwanej konieczność zażywania leków i witamin, których miesięczny koszt wynosi około 200 złotych. Ponadto pozostaje ona pod opieką prywatnego gabinetu ginekologicznego. Aktualnie J. S. (2) pomieszkuje trochę w Ł. u partnera, a trochę u rodziców w S., częściowo pozostając na utrzymaniu tych osób. Po urodzeniu dziecka planuje skorzystać z urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego i wychowawczego. Małoletni syn stron pozostaje pod pieczą matki.

W ocenie Sądu Rejonowego, roszczenie J. S. (1) nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem powód nie zdołał wykazać, iż na skutek rozvodu nastąpiło istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej. Wprawdzie choroba J. S. (1) postępuje,

a wraz z nią zmianie ulegają orzeczenia o stopniu jego niepełnosprawności (z umiarkowanego na znaczny), uznany on też został za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji, jednak nadal otrzymuje świadczenie rentowe z ZUS, przyznano mu też dodatek pielęgnacyjny. Co istotne, powód nadal zamieszkuje w domu stanowiącym współwłasność stron. Budynek przystosowany jest do jego potrzeb. Nie toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego, mimo iż pozwana próbowała zainicjować porozumienie z byłym mężem w tej konkretnej materii. J. S. (1) nie wypłaca jej żadnych profitów za korzystanie z należącej do niej części. Ponadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód ma możliwość dodatkowego zarobku. Umiejętność tworzenia stron internetowych daje mu z pewnością taką możliwość w dobie komputeryzacji niemal wszystkich dziedzin życia i mieści się w zakresie jego fizycznych możliwości. Tego rodzaju praca może być bowiem wykonywana w domu. Nawet gdyby zlecenia miały charakter incydentalny zasilalyby budżet domowy powoda. Szczególnie, że powszechnie wiadomo, iż tego rodzaju usługi nie należą do tanich. Ponadto powód w żadnej mierze nie wykazał, aby od daty rozstania z żoną zwiększyły się jego usprawiedliwione potrzeby. Nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie pozostaje również fakt, że J. S. (1) niemal od zawsze ma wsparcie finansowe swoich rodziców. Przez cały okres trwania małżeństwa pobierał czynsz najmu mieszkania w Ł., którego właścicielami są jego rodzice. Środki te wpływały bezpośrednio na konto powoda. Choć oficjalnie tytuł własności do tej nieruchomości mają rodzice powoda, to jednak zawsze to na J. S. (1) i jego małżonkę ciążyły wszelkie obowiązki związane z zarządzaniem tą nieruchomością, co potwierdza domniemanie, że faktycznym właścicielem jest powód. Rodzice J. S. (1) otrzymują świadczenia emerytalne i rentowe. Mają więc realną możliwość pomocy synowi, co nieustannie czynią świadomi jego ograniczeń wynikających ze stale postępującej choroby. Pozwana aktualnie również korzysta z pomocy bliskich, tj. głównie partnera i matki. Aktualnie jej sytuacja materialna jest jednak zdecydowanie trudniejsza niż jej byłego męża. Wkrótce na utrzymaniu będzie miała dwoje dzieci, a choćby częściowy powrót do pracy zawodowej uzależniony będzie nie tylko od sytuacji opiekuńczej związanej z młodszym dzieckiem, ale również od stanu zdrowia. Ciąża ujawniała u J. S. (2) dyskopatię, ale możliwości i sposób jej leczenia ocenić będzie można dopiero po urodzeniu dziecka. Przypisanie pozwanej wyłącznej winy za rozpad małżeństwa nie może stanowić jedynej przesłanki zasądzenia świadczeń alimentacyjnych na rzecz małżonka niewinnego rozkładu pożycia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że jeżeli po stronie J. S. (1) nastąpiło pogorszenie jego sytuacji finansowej, to przyczyną takiego stanu rzeczy nie był rozwód i związany z nim konflikt z byłą małżonką lecz postępująca, nieuleczalna choroba, której skutki dotknęłyby go nawet gdyby małżeństwo stron nadal trwało.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 60 § 2 kro, Sąd Rejonowy orzekł o oddaleniu powództwa. W oparciu zaś o art. 742 kpc uchylił postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając wyrok w części: w zakresie pkt. 1, tj. co do kwoty 1000 złotych, a w zakresie pkt. 2 wyroku w całości.

Podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 233 § 1 kpc, mającego wpływ na wynik sprawy poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, jak również zasadami słuszności, co doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 60 § 2 kro, art. 136 kro, art. 135 § 1 kro i art. 130 kro;
2. naruszenia art. 328 § 2 kpc, mającego wpływ na wynik sprawy poprzez niedopełnienie warunków jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku, a mianowicie nie określenie w jakim zakresie Sąd daje wiarę każdej ze stron, a w jakim zakresie odmawia wiary zeznaniom stron oraz nieosobowemu materiałowi dowodowemu i z jakich przyczyn, co utrudnia zbadanie przeprowadzonej przez Sąd oceny materiału dowodowego;
3. naruszenia art. 231 kpc, mającego wpływ na wynik sprawy poprzez przyjęcie przez Sąd, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na wyprowadzenie wniosku, że J. S. (1) jest faktycznym właścicielem mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...), mimo że J. S. (1) wykazał, iż właścicielami tego lokalu są jego rodzice na podstawie aktu notarialnego i to oni rozporządzają tym mieszkaniem, a dodatkowo nieosobowy materiał dowodowy w postaci wyciągów bankowych zgromadzony w sprawie sprzeciwia się wyprowadzeniu takiego wniosku;
4. naruszenia przepisów postępowania cywilnego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 742 kpc z uwagi na brak przesłanek do jego zastosowania, gdyż nie odpadła ani nie zmieniła się przyczyna stosowania zabezpieczenia do prawomocnego zakończenia postępowania, a to ze względu na brak jakiegokolwiek zmiany sytuacji po stronie pozwanej w szczególności w kontekście finansowym od czasu wydania postanowienia o zmianie zabezpieczenia przez Sąd Okręgowy w Sieradzu z kwoty 1000 złotych do kwoty po 500 złotych miesięcznie w sprawie o sygn. akt I Cz 140/16 oraz nieprawomocności wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący **wniósł o** zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda tytułem alimentów kwoty po 1 000 złotych miesięcznie, płatnej do jego rąk do 10 - go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz zmianę rozstrzygnięcia z pkt. 2 wyroku poprzez oddalenie wniosku pozwanej o uchylenie zabezpieczenia oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Pozwana domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W myśl art. 60 § 2 kro, małżonek uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego może być obciążony świadczeniami „w odpowiednim zakresie” na rzecz drugiego małżonka (niewinnego) celem zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Rozstrzygające jest w tym względzie istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Dla oceny, czy przesłanka ta występuje, przeprowadzić należy porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego, z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Przyjęte uregulowanie nie daje wprawdzie małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym, lecz małżonek

niewinny ma prawo do bardziej dostatniego poziomu życia niż tylko zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb. Pojęcie stopy życiowej stanowi element, który przy określeniu usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego trzeba także brać pod uwagę (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1980 r., III CRN 222/80 (PiP 1982, z. 5-6, s. 147 i n. z glosą A. Szpunara) oraz uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86 (OSNCP 1988/4/42).

Przede wszystkim zgodzić się trzeba w części z zarzutem naruszenia art. 233 kpc. Podzielić należy bowiem twierdzenia skarżącego, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na ustalenie, iż powód jest „faktycznym” właścicielem mieszkania w Ł., a co najistotniejsze, że jest zdolny do świadczenia pracy.

Nie może budzić wątpliwości, iż powód nie posiada tytułu prawnego do mieszkania należącego do jego rodziców, takie zresztą jest ustalenie Sądu Rejonowego. Brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że po rozstaniu małżonków J. S. (1) pobierał czynsz za ten lokal. Wg twierdzeń powoda natomiast, jedynie przez rok w czasie gdy pozwana nie pracowała strony uzyskiwały pomoc finansową w kwocie 1000 złotych od rodziców z tytułu czynszu za najem lokalu, pozostała kwota była zwracana rodzicom powoda, jako koszty utrzymania mieszkania. W późniejszym czasie uzyskiwane wsparcie finansowe od rodziców z tytułu pobieranego czynszu za najem lokalu miały charakter pożyczki i były w całości zwracane. Niezależnie jednak od tego, z jakiej formy pomocy rodziców powód korzysta, rację ma apelujący, że uwzględniając w sprawie przedmiotowej przy ocenie sytuacji materialnej powoda wsparcie ze strony rodziców, Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 130 kro, zgodnie z którym obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka. Stosownie do utrwalonego poglądu doktryny i orzecznictwa, zarówno w czasie trwania małżeństwa, jak i po jego rozwiązaniu, skoro ewentualny obowiązek alimentacyjny współmałżonka względnie byłego współmałżonka wyprzedza taki obowiązek wynikający z pokrewieństwa, współmałżonek nie może bronić się tylko tym, że drugiemu małżonkowi, niezdolnemu do samodzielnego utrzymania się, dostarczają lub mogą dostarczyć środków utrzymania inni jego krewni (zob. też wyrok SN z 10 maja 1966 r., III CR 65/66, LexisNexis nr 314760, OSNCP 1967, nr 2, poz. 27; tak też J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny obowiązek...”, s. 81; K. Pietrzykowski, Kodeks rodzinny..., art. 130, nb 2; M. Andrzejewski, w: Kodeks rodzinny..., 2013, art. 130, uwaga 2).

Ponadto Sąd pierwszej instancji w sposób dowolny przyjął, że powód jest zdolny do świadczenia pracy w domu. Takiej ocenie sprzeciwiają się dokumenty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z których wprost wynika, że powód jest nie tylko niezdolny do pracy, ale również do samodzielnej egzystencji (orzeczenie lekarza orzecznika z 5 maja 2015 r. - k. 41). I takie zresztą ustalenie Sąd pierwszej instancji czyni. Następnie jednak, dokonując ocen prawnych - abstrahując od wcześniejszych ustaleń - opiera się na faktach, które miały miejsce w przeszłości, nie uwzględniając stwierdzonego przecież pogorszenia się stanu zdrowia powoda, które znalazło odzwierciedlenie w orzeczeniu o niepełnosprawności (do 5 maja 2015 powód miał orzeczoną umiarkowaną stopień niepełnosprawności, a wcześniej był zatrudniony w zakładzie pracy chronionej).

Podsumowując, teza Sądu pierwszej instancji o nie pogorszeniu się sytuacji materialnej powoda opiera się na błędnych ustaleniach, iż zachował zdolność do pracy oraz nieuprawnionym uwzględnieniu pomocy świadczonej przez jego rodziców.

Dochody stron w chwili obecnej wynoszą 3 418,44 złotych (1 201,33 złotych świadczenie powoda + 2 217,11 wynagrodzenie za pracę pozwanej) netto miesięcznie, a zatem gdyby kontynuowali życie, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe dochód na członka trzypersonalnej rodziny wyniósłby 1 139,48 złotych. Faktycznie powód dysponuje zaś kwotą 701,33 złotych (1 201,33 złotych - 500 złotych świadczone z tytułu alimentów na rzecz dziecka), zaś pozwana 2 717,11 złotych (2 217,11 złotych + 500 złotych), co na osobę daje kwotę 1 358,55 złotych. Trudno w tej chwili mówić o kosztach utrzymania nowonarodzonego dziecka pozwanej. Wydaje się jednak, że ciężar finansowy w tym zakresie winien spoczywać na barkach ojca dziecka, a to z uwagi na wykonywanie obowiązku alimentacyjnego przez pozwaną poprzez osobistą opiekę (art. 135 § 2 kro).

Oceniając sytuację powoda należy także wziąć pod uwagę skutki zmiany struktury rodziny, utratę pomocy małżonka, co w sprawie przedmiotowej ma niebagatelne znaczenie z uwagi na stan zdrowia powoda i konieczność prowadzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego, co relatywnie zwiększa koszty utrzymania. Pogorszenie sytuacji J. S. (1) na skutek rozwodu nie może zatem budzić wątpliwości.

Nie sposób natomiast podzielić zarzutu skarżącego w zakresie błędnej oceny możliwości zarobkowych pozwanej. Wydając wyrok Sąd bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Niezależnie od aktywności zawodowej J. S. (2) w przeszłości, na dzień orzekania była ona osobą niezdolną do osiągania dochodów przekraczających wysokość wynagrodzenia za pracę uzyskiwanego w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) S. W. w S.. Aktualnie pozwana nie może bowiem świadczyć pracy (w dacie wydawania wyroku przez Sąd Rejonowy przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożoną ciążą, zaś w dniu orzekania przez Sąd Okręgowy sprawowała opiekę nad noworodkiem). Nie ma zatem mowy o wykorzystaniu ewentualnego potencjału w zakresie prac dodatkowych, czy to u innego pracodawcy, czy też w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Przyczyny, dla których pozwana obecnie nie świadczy pracy (ciąża, poród, połów, macierzyństwo) wykluczają zastosowanie w sprawie art. 136 kro, niezależnie od tego, z jakiego powodu zmieniały się jej dochody w przeszłości. W zakresie ustalania majątkowych i zarobkowych możliwości pozwanej nie może być zatem mowy o naruszeniu tego wskazanego przepisu, a także art. 135 kro.

Trzeba również jeszcze raz podkreślić, że przyjęte w art. 60 § 2 kro uregulowanie prawne nie daje małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym. Choć zatem kryterium oceny jest porównanie sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie, to nie może ono polegać na podziale wspólnych dochodów, jakie małżonkowie by mieli, gdyby małżeństwo trwało. Nie sposób także zgodzić się z apelującym, że nie zaszła jakakolwiek zmiana w sytuacji pozwanej od daty wydania orzeczenia w przedmiocie zabezpieczenia. Wystąpienie ciąży i porodu i związane z tym ograniczenia w możliwości świadczenia pracy, konieczność opieki nad dzieckiem i ponoszenia kosztów jego utrzymania oceniać należy w kategoriach zmiany o kapitalnym znaczeniu.

Podsumowując, w sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 60 § 2 kro, natomiast dochodzona przez powoda kwota nie uwzględnia przesłanek z art. 135 § 1 kro w zakresie aktualnych możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanej, które stanowią górną granicę świadczeń alimentacyjnych niezależnie od zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do świadczeń. Kwotą właściwą jest zaś - w kontekście wyliczeń zaprezentowanych wyżej - w ocenie Sądu Okręgowego kwota 200 złotych miesięcznie.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda alimenty we wskazanej wysokości, oddając apelację w pozostałym zakresie, jako bezzasadną.

O zniesieniu kosztów postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc.